KOMUNIKAT

Nr. 16 23 LUTEGO 1943 W. P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

W piątek 19. II. odbyło się posiedzenie Rządu Polskiego, poświęcone stosunkom Polski ze Związkiem Sow. Rząd stwierdza, że umowa Polsko-Sow. z 1941 r. przekreśla umowę niemiecko-sow. z 1939 r., wytyczającą granice interesów, a respektuje granice polskie z przed wybuchu wojny światowej.

Rząd Polski stoi twardo przy tych granicach na wschodzie i to pozwala mu wierzyć w dobre stosunki sąsiedzkie ze Związkiem Sow. Należałoby sobie teraz życzyć, aby taką samą deklarację ogłosiły sowiety.

Biskup katol. w Kownie, z odwagą godną podziwu, publicznie ogłosił: "Niechaj będą przeklęte te ręce, które biorą udział w zbrodniach popełnianych na Polakach i żydach". To oświadczenie uznane jest słusznie w Londynie za akt zbliżenia Litwy do Polski.

Ambasador Romer powrócił z Londynu do Kujbyszewa. Widocznie do rozmowy Sikorski - Stalin obecnie nie dojdzie.

Premier Sikorski przyjął Komisarza Spr. Zagr. Francji Walczącej René Massigli.

II. Sytuacja Na Frontach.

WSCHÓD: Ofensywa sow. trwa nadal. Zmierza ona głównie w trzech kierunkach: na Orzeł, na Dniepropetrowsk i na płn. od Krasnodaru.

Koło Orła sow. armia zajęła ZALEGOSZCZ, 60 klm. na wschód od Orła. Zalegoszcz jest na linii kol. Orzeł-Jelec. 9. II. samol. atakowały koszary niem. k. Orła. Zamieszanie, powstałe wśród niemców wyzyskali partyzanci, którzy wdarli się na dworzec i wysadzili tam w powietrze pociąg z materiałem wojennym.

Na południe od Kurska zajęto OBOJAN. Garnizon niem. poddał się. Sowieci oczyszczają linię kol. Charków-Kursk.

Koło Charkowa zajęto miejscowości MEREFA i JURGOTIN. Jurgocin leży na linii kol. Charków-Połtawa. W samym Charkowie zostawili Niemcy 14 pociągów z materiałem wojennym.

W Zagłębiu Donieckim Niemcy wycofują się z rej. Stalino, tracąc wiele materiału wojennego. W Donbasie zajęto BOKOWO-ANTRACYT, WIERCHNYJ, i NIŻNYJ i WIERCHNYJ NAGOLSZYK.

Na Ukrainie czerwona armia doszła na 50 klm. od Dniepropetrowska, a na 40 klm. od Dniepra. Zajęto tu węzeł kolej. KRASNOGRAD, 65 klm. od Połtawy i PAWŁOGRAD nad Samarą. W rej. kaukaskim trwa posuwanie się rosjan na pł. od Krasnodaru. Lotnictwo sow. zniszczyło w ub. tygodniu 246 samol. sow.

ZACHÓD: RAF dokonał nalotu na Francję, Holandię i Belgię. Atakowano głównie szosy i urządzenia komun.

Ang. samoloty atakowały dwukrotnie WILHELMSHAFEN. Wyleciały tam składy z torpedami i benzyną. z 50 bloków - składów zostało tylko 10. Bombowce lekkie "Mosquitos", atakowały port TULON.

POŁUDNIE: Do Tunetanii przybył gen. Aleksander, który objął komendę nad dwiema ang. armiami. Armia VIII po zajęciu MEDENIN, zaciętego bronionego przez Niemców, dotarła do MERETH głównej linii obronnej Osi. Zajęto też wyspę DJERDA. Na M. Śródziemnym zatopiono w ub. miesiącach 240 statków Osi. Ścigacze ang. zaatakowały konwój, z którego zatopiły 3 statki, a resztą zmusiły do odwrotu. Wojska amer. cofnęły się na granicę Algieru. Lotnictwo Zjednoczone atakowało Neapol, Sycylię, Krotone i Kretę. Na Krecie bombardowano Heraklion.

DALEKI WSCHÓD: Lotnictwo Zjednoczone dokonało nalotu na N. Georgię i N. Brytanię. Flota amer. ostrzeliwała pozycję jap. na Aleutach. Zatopiono 4 statki jap.

III. RÓŻNE.

Święto czerwonej armii.

Dnia 23. lutego 1918 r. wojska sow. odparły wojska niemieckich okupantów pod Narwią i Pskowem. Dziś mija właśnie 25 lat od tego dnia, który nazwano "dniem czerwonej armii i wojennej morskiej floty". Rocznicę obchodzi się szczególnie uroczyście w tym roku. Król Jerzy wysłał depeszę gratulacyjną do Kalinina i honorowy miecz dla Stalingradu. W Londynie przemawiali na uroczystościach min. Eden, Crips i amb. Majski. Eden mówił o bohaterstwie czerwonej armii, o braterstwie broni i o tym, że Anglicy walczą teraz o bastion wypadowy do Europy. Majski domagał się utworzenia europejskiego frontu. Z okazji rocznicy przypomniano, że Amerykanie przywieźli Związkowi Sow. dotychczas 3 milj. ton materiału wojennego i że w styczniu b. r. dostawy były o 10% większe niż w grudniu.

Patrzymy z zadowoleniem na sukcesy czerwonej armii i życzymy jej dalszych zwycięstw nad Niemcami.

Mamy jednak pretensję słuszną do Sowietów, że na polskiej ziemi bije się "gwardia ludowa" na rozkaz Kremla wbrew rozkazom polskiego Rządu i poczynania jej rejestruje gorliwie kilka tajnych pism komunistycznych np. "Trybuna Wolności", "Głos Wolności" i "Gwardzista". Pisma te głoszą wyraźnie: "żadne zakazy walki nie mogą nas powstrzymać!", wysyłają w bój coraz to nowe grupki i chwalą się sukcesami głównie w lubelskim i radomskim, pracując z myślą o Polsce Radzieckiej. Potępiają one ostro metody wyczekiwania i oszczędzania polskiej krwi i nie chcą zrozumieć, że jeszcze nie nadszedł czas walki zbrojnej w kraju o Państwo Polski.

Najczarniejsza z mów Goebbelsa.

Ponieważ sam Hitler nie mógł mówić o własnym niedołęstwie kazał przemówić bez żadnych osłonek swemu szefowi propagandy. Goebbels zataił kto winien klęsce, natomiast narzekał na żydów, wyolbrzymił potęgę "szatanów z piekła rodem", zapowiedział wdzianie "rękawic bokserskich" "uproszczenie" życia społeczeństwa i wyreżyserował komedię z pytaniami, na które karny tłum odpowiadał wyciem i oklaskami.

Dowiedzieliśmy się więc, że rzeczywiście naród właśnie teraz ma największe zaufanie do "führera", pochwala najbardziej drakońskie zarządzenia i gotów nawet 16 godzin na dobę pracować dla frontu.

Echem tej mowy było już przemówienie "prezedenta spraw wewn. gen. gubernat. dr. Losackera, który zapowiedział zamknięcie przedsiębiorstw niezwiązanych z pracą dla frontu i pobranie wielkich kontyngentów sił roboczych do Niemiec.

We Włoszech idzie ku zmianie...

Dwaj najgłośniejsi publicyści faszystowscy zawyrokowali: red. Ansaldo, że sowieci zapewne zajmą z powrotem całą Ukrainę, a red. Gayda, że jeśli już przyjdzie zawierać pokój to tylko z Anglią i Ameryką, ale nigdy ze Związkiem Sow.

Równocześnie pozwolono arcyb. Nov. Jorku Stempelowi przybyć do Rzymu i przez dni 10 być gościem w Watykanie. Arcyb. natychmiast przyjęty był przez Papieża. Zapewne spotkał się już "przypadkiem" z hr. Ciano...

Wszystko wykupują.

W Niemczech sklepy są oblężone. Wszystko na gwałt się kupuje, bo sklepom grozi zamknięcie, bo niebawem nic już nie będzie można dostać, bo wogóle przyszłość jest niepewna... "Das schwarze Korps" z 18. II. pieni się ze złości, fotografuje ogonki przed sklepem i w sklepie, apeluje do rozsądku i sumienia, ale nie wiele to pomaga. Panika zwiększa się. Naród coraz mniej wierzy, choć megafony transmitują "entuzjazm" z Pałacu Sportowego i ślubowanie Goebbelsa.

Z kpinami komentuje się chwyty propagandy, że kobiety powyżej 45 l. czują się dotknięte w pomijaniem ich przy rekrutacji sił roboczych, że pretensje ma też młodzież poniżej 16 lat, gdy w rzeczywistości liczba zrezygnowanych rośnie jak lawina i prawie każdy myśli o własnym ocaleniu, kiedy już "Reichu" ocalić się nie da.

Sprzymierzeńcy też niepewni. Nie tylko Włosi. Na Węgrzech coraz głośniej mówi się o oddzielnym pokoju z aliantami. W Rumunii, Bułgarii też.

A kraje okupowane czekają tylko na hasło do powstania.

Co myśli Stalin?

Zapytuje Hans Berk w "Das Reich" z 21. II. wszyscy się wypowiadają, a on milczy uparcie. Co myśli? O rozmaitych planach angielskich, amerykańskich, czy np. polskich? Śmieje się zapewne. Czerwona armia jest przecież bliżej Europy, niż ang.-amerykańska. Ona ma zadecydować, co z jego planów się ziści. Na szczęście są jeszcze w Europie ludy, które nie wierzą Stalinowi, pisze Berk. Nie dodaje tylko, że większość z tych ludów nie wierzy też już Niemcom i że Polska nie wierzyła Niemcom nigdy!.

--------!!!------

Na fundusz prasowy złożyli w zł.: Dodge 180.-, Bezimienny 30.-, Chyrowiak 20.-, Fidelis 10.-, Antoś 10.-, SS 5.-, Iris 5.-, Basia 2.- Kajtuś 500 ark. papieru.